

Warszawa, 31 sierpnia 5998 roku

Obecność wolnomularska

Czcigodny Bracie Adamie,

wkraczając w drugie pięciolecie założonego przez Ciebie czasopisma, warto wspólnie zastanowić się nad tym, jaki sens ma dla nas jego istnienie. Przede wszystkim jest ono świadectwem obecności wolnomularstwa w życiu współczesnej Polski, a ta obecność oznacza, że

- Polska jest krajem, w którym istnieje zróżnicowanie poglądów i postaw; w kulturze polskiej jest wiele różnych nurtów; jednym z istotnych składników tej pluralistycznej kultury jest masoneria; istnienie masonerii wzbogaca zróżnicowanie kultury polskiej; spośród różnych stowarzyszeń właśnie masoneria jest najbardziej konsekwentnym obrońcą pluralizmu, ponieważ opiera się na przekonaniu, że różnorodność jest wartością kulturalną;

- rozwój masonerii wynika z oporu społeczeństwa przeciwko wszelkim próbom ujednolicania ludzi, narzucania im poglądów i odbierania im prawa do samodzielnego myślenia;

- poszerzona przestrzeń wolności pozwala ujawniać własne przekonania a więc także przyznawać się do tego, że się jest masonem,

- masoneria może na łamach czasopism informować o własnym istnieniu i o zadaniach, które przed sobą stawia,

- korzystając z tego prawa, informując społeczeństwo na bieżąco zarówno o własnej działalności jak o gościach zagranicznych, którzy nas odwiedzają, burzymy legendę o masonerii

jako o tajnym stowarzyszeniu. Łoże masońskie istnieją we wszystkich krajach cywilizowanych, które respektują prawa człowieka. Byłoby rzeczą dziwną gdyby w Polsce, ojczyźnie tysięcy masonów, których działalność patriotyczna i wkład do kultury w XVIII, XIX i XX ww budzą powszechny szacunek, (por. biogramy wolnomularzy w Polskim Słowniku Biograficznym), - nie kontynuowano tej tradycji.

Dla filozofii pojęcie "obecności" mieni się bogactwem licznych znaczeń. Spróbujmy więc wyliczyć najważniejsze, te, które odnoszą się do "obecności wolnomularskiej" kreowanej przez "Wolnomularza Polskiego" związane z nim serie wydawnicze.

I. Powszechnie sądzi się, że coś jest obecne albo nieobecne i te dwa słowa wystarczają nam jako narzędzia opisu. Ale już w XVI wieku wielki poeta i myśliciel polskiego Odrodzenia, Sebastian Fabian Klonowic (ok. 1545-1602) dokonał wielkiego odkrycia, że "obecność" i "nieobecność" to dwa bieguny między którymi jest ogromna przestrzeń wypełniona wieloma stopniami mniejszej lub większej, rosnącej lub malejącej obecności.

Stosując te narzędzia do "Wolnomularza Polskiego" można zauważyć, że w umyśle czytelnika, który przestudiował pięć roczników i wszystkie zeszyty obu biblioteczek, treści wolnomularskie są "bardziej obecne" niż w umyśle tego, który przypadkowo przejrzał jeden zeszyt. Rozmiary "obecności wolno- mularskiej" można także mierzyć liczbą czytelników. Jeśli tych czytelników jest stu, to obecność ta jest mniejsza, niż gdyby ich było dziesięć tysięcy.

Jako Wydawca czasopisma jesteś więc tylko jednym z "architektów obecności" treści wolnomularskich w świadomości czytelników, ale rozmiary tej obecności zależą od tego, ile osób sięga po nasze wydawnictwa.

II. Niezależnie od liczby czytelników zeszyty naszych wydawnictw są "przedmiotami ergantropijnymi", w których utrwalone są nasze myśli, a to sprawia, że jesteśmy w nich realnie obecni i zawsze gotowi do spotkania.

Poszczególne egzemplarze "Wolnomularza Polskiego" i maleńkie masońskie książeczki BWM i "Ex Oriente Luxn znajdują się w bibliotekach i ktoś, kto ich dotąd nie czytał, może do nich zajrzeć i spotkać się z nami jutro, za rok albo za dwadzieścia lat.

III. Dotknęliśmy w ten sposób sprawy fundamentalnej dla antropologii filozoficznej, odsłaniając tę prawdę, że człowiek potrafi istnieć wieloma różnymi sposobami istnienia. Oprócz istnienia biologicznego, którym istnieją rośliny i zwierzęta, człowiek - jako twórca kultury, jako wytwórca rzeczy, w których umieszcza swoje myśli i uczucia, - może istnieć sposobem specyficznym ludzkim, a więc nie tylko w swoim ciele, ale także poza swoim ciałem: w wytworzonych przez siebie przedmiotach. Istnienie takie nazywamy "obecnością w kulturze".

IV. Od czasów takich teoretyków masonerii jak Johann Gottfried Herder (1744-1803) z Moraga i Bronisław Ferdynand Trentowski (1808-1869) wiemy, że centralną kategorią myśli masońskiej jest pojęcie "człowieczeństwa". Dzieje filozofii mówią nam o bezmiernym bogactwie treści ukrytych w tym pojęciu. Dla wolnomularzy szczególne znaczenie mają trzy składniki:

- po pierwsze, odpowiedź na pytanie "kim jest człowiek"? Różni filozofowie dawali na to pytanie różne odpowiedzi, ale najtrafniejszą dał amerykański mason, polityk, pisarz, wynalazca piorunochronu, Benjamin Franklin (1706-1790): "człowiek jest istotą, która potrafi wytwarzać narzędzia pracy". Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na to, jak wielką rolę w obrzędach masońskich odgrywają młotek i kielnia, pion i węgielnicza - narzędzia pracy, wytworzone przez człowieka. Masoński kult narzędzi pracy wynika z głębokiego przekonania, że prawdziwym człowiekiem jest się tylko wtedy, kiedy uczestniczy się w budowie jakiegoś wielkiego dzieła,

- po drugie, tylko dzięki pracy naszych mózgów i rąk powstają dzieła, które czynią ludzi twórcami kultury. Można zatem powiedzieć, że nasze człowieczeństwo polega na naszej aktywnej obecności w kulturze. Wynika stąd doniosły wniosek, że zebrania wolnomularzy nie są zwykłymi spotkaniami towarzyskimi, ale mają na celu zbudowanie czegoś trwałego, co wzbogaca kulturę,

- po trzecie, prawdziwego wolnomularza poznaje się po tym, w jaki sposób rozumie pojęcie człowieczeństwa. Jeżeli człowiekiem jest dla kogoś tylko ten, co należy do tej samej rasy, do tego samego narodu, do tego samego wyznania, do tej samej klasy społecznej, a do wszystkich pozostałych odnosi się z pogardą lub nienawiścią, to wiadomo, że człowiek taki nie ma nic wspólnego z masonerią. Prawdziwy mason ujmuje człowieczeństwo w sposób planetarny jako pewną ponadrasową, ponadnarodową i ponadwyznaniową całość, w której powinny być szanowane prawa każdego człowieka do życia, do wolności, do odmienności, do aktywnego uczestnictwa we wspólnej budowie kultury światowej. Dla prawdziwego wolnomularza hasła Wolności, Równości i Braterstwa Narodów nie są czczym frazesem, ale stanowią zobowiązanie do walki z takimi nikczemnymi i haniebnymi postawami jak rasizm, nacjonalizm i fanatyzm

religijny. Niestety, postawy takie - prowadzące do wojen, do tworzenia obozów koncentracyjnych i komór gazowych, do zbrodni ludobójstwa - nie należą do przeszłości. W świecie współczesnym istnieją rozwijają się i dają o sobie znać codziennymi zbrodniami ruchy neofaszystowskie, organizacje terrorystyczne, fundamentaliści różnych wyznań religijnych.

V. Również w Polsce współczesnej działają - z coraz większą bezczelnością i bezkarnością - siewcy nienawiści rasowej, narodowej i wyznaniowej, którzy dysponują nie tylko bojówkami, ale także środkami masowego przekazu, takimi jak radio i prasa codzienna.

W tej sytuacji, jeśli masonerii polskiej można postawić jakieś zarzuty, to przede wszystkim ten, że nie widać jej aktywnego zaangażowania w walkę z tymi zjawiskami. Że nasz głos brzmi zbyt cicho. Że nie widać "obecności wolnomularskiej" w Polsce. Że nie potrafimy kształtować opinii publicznej w duchu tolerancji. Że nie potrafimy zorganizować potężnego ruchu oporu przeciwko odradzającym się postawom faszystowskim i hałaśliwemu awanturnictwu politycznemu.

To prawda, że jest nas mało i nie dysponujemy środkami umożliwiającymi działanie w takiej skali, jaka jest w tej chwili niezbędnie potrzebna. Nie nasza to wina, ale tych tysięcy ludzi światłych, którzy mają podobne poglądy, lecz rozmaite opory powstrzymują ich przed aktywnym zaangażowaniem się w działalność wolnomularską.

VI. Tym bardziej więc należy cenić fakt, że odpięciu lat ukazuje się "Wolnomularz Polski". Można mieć wiele uwag krytycznych co do treści niektórych artykułów, a także i przede wszystkim zasadnicze zarzuty, że ukazuje się zbyt rzadko, że nakład jest zbyt niski, że nie potrafiliśmy zorganizować sieci rozprowadzania w taki sposób, aby każdy egzemplarz docierał do tych czytelników, dla których jest wydawany. Ale mamy czasopismo, które ujawnia nasze istnienie, informuje o naszych ideach i działaniach, sygnalizuje obecność wolnomularstwa w Polsce i w myślących głowach musi rodzić się wniosek, że rozmiary tej obecności są zbyt małe.

VII. Rozmiary obecności wolnomularskiej nie zależą od ilości uczniów, czeladników i mistrzów. Oczywiście należy dążyć do powiększenia składu osobowego i ogarnięcia siecią łóż wszystkich województw, ale skuteczność naszego działania zależy nie od ilości, lecz od jakości inicjowanych. Nie masa ludzi i nie środki finansowe będą decydować o wynikach działania polskiej masonerii, ale posiadany i w pełni wykorzystywany potencjał intelektualny.

Najważniejszym naszym zadaniem jest wytwarzanie myśli. Wiemy wprawdzie, że to nie myśli rządzą światem, ale interesy wielkich mocarstw i międzynarodowych koncernów. Mimo to jest rzeczą pewną że bezmyślność - przejawiająca się w produkowaniu broni masowej zagłady, niszczeniu środowiska, wojnach religijnych i konfliktach plemiennych - prowadzi nieuchronnie do katastrofy planetarnej. I jest rzeczą pewną, że jeśli jeszcze można uratować świat i trochę go udoskonalić, to najwięcej mogą zdziałać rozumne myśli trafiające do serc.

Wynika z stąd wniosek, że obecność wolnomularska" to przede wszystkim obecność rozumnej myśli. Tylko te loże są prawdziwymi lożami masońskimi, w których rodzą się nowe myśli, pomysły, projekty, które sprawią, że w życiu naszego kraju i w życiu całego świata będzie więcej wolności, więcej sprawiedliwości, więcej braterstwa i więcej szczęścia. Że będzie się żyło bezpieczniej i piękniej, że będą powstawały dzieła nadające życiu ludzkiemu godność i sens.

Istnienie "Wolnomularza Polskiego" i związanych z nim wydawnictw (zwłaszcza Ex oriente lux) stwarza możliwość przepływu takich myśli między lożami i może poważnie zwiększyć siłę oddziaływania myśli wolnomularskiej na społeczeństwo.

I oto właśnie chodzi. Spotykamy się, rozmawiamy, przyjaźnimy, ale liczyć się będzie tylko to, co po nas zostanie: rodzące się w czasie spotkań myśli, wydrukowane, trafiające do umysłów i serc, mające swój udział w doskonaleniu świata.

Andrzej Nowicki